

Masajowie i Ghurkowie w Łowiczu!

- Pomysł na cykl bębniarskich wydarzeń wziął się z chęci pokazania tradycji gry na tym instrumencie w różnych kulturach. Ma on też przypomnieć o niezwyklej tradycji towarzyszenia bębnów-kotłów wydarzeniom liturgicznym w regionie łowickim – wyjaśnia Wojciech Gronecki, właściciel łowickiego zamku. – W Polsce niemal się nie zdarza, aby bicie w kotły towarzyszyło procesjom i ich wejściom do kościoła lub było obecne przy podniesieniu Najświętszego Sakramentu.

W drugi weekend czerwca przyjedzie do Łowicza czterech Masajów, oczywiście w tradycyjnych strojach. Wybiją rytmy charakterystyczne dla obrzędów kultury Masajów. Ich przyjazd do stolicy byłego Księstwa Łowickiego jest możliwy dzięki kontaktom właściciela łowickiego zamku z polskim Stowarzyszeniem Rozwoju Edukacji Masajów, które wspiera między innymi budowę szkół na terenach zamieszkałych przez tę grupę etniczną.

Ostatnia czerwcową sobota, czyli 28 czerwca, będzie należała do szant. – Przypomnimy, że bębny towarzyszyły żeglarzom. Ich rytmy podawały rytm pracy, wiosłowania, wciągania żagli. Przed łowicką publicznością wystąpi zespół Kliper z Radomia – mówi Gronecki. Zespół liczy pięciu mężczyzn, a wśród instrumentów, których używają, jest oczywiście bęben.

W lipcu będzie tylko jedno wydarzenie, w którym główną rolę odegrają potężne kotły-bębny. 26 VII na zamku, a pewnie i poza jego murami, będzie można usłyszeć łowickie kotły z parafii katedralnej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Łowiczu oraz bębniarzy ze wsi Placencja pod Łowiczem.

15 VIII – w Święto Wojska Polskiego i jednocześnie święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – na łowickim zamku z bębnami rozgłoszą się Ghurkowie z Nepalu. Przedstawiciele tej grupy etnicznej w czasie II wojny światowej przez pewien czas służyli pod dowództwem 2 Korpusu Polskiego w czasie ofensywy aliantów we Włoszech i ramię w ramię z polskimi żołnierzami walczyli i ginęli pod Monte Cassino. Wśród niemieckich żołnierzy broniących umocnień w rejonie klasztoru na Monte Cassino budzili przerażenie. Pisał o tym Melchior Wańkowicz w „Bitwie o Monte Cassino”. Ghurkowie słynęli bowiem z odwagi i okrutnego sposobu mordowania wrogów – bezszelestnie podkradali się nocami na pozycje Niemców i ciężkimi, zakrzywionymi nepalskimi nożami zwanymi khukri podrzynali im gardła, a niektórych pozbawiali głów.

- Wszystkim koncertom na bębny towarzyszą występy młodych muzyków z uczelni w Warszawie i Bydgoszczy – mówi Wojciech Gronecki. – To zaprzyjaźnione z nami osoby, staramy się stworzyć im na zamku warunki do rozpoczynania przyszłych karier muzycznych

Wydarzenia na łowickim zamku zwykle rozpoczynają się o godzinie 18, ale dobrze jest śledzić profil zamku na [FB](#), gdzie podawane są i aktualizowane informacje o wydarzeniach. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc konieczna jest ich rezerwacja pod numerem telefonu 605 767 555.

Bogumił Makowski